

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 90 gr. Nr 26 (6098)
PONIEDZIAŁEK, 3. II. 64 r.

Morderycy w dyrektorskich fotelach

Na procesie frankfurckim należy wyświecić rolę koncernu I. G. Farben

BONN PAP. Tygodnik hamburski „ANDERE ZEITUNG” do maga się w swym ostatnim numerze ustalenia w toku procesu oświęcimskiego toczącego się przed sądem we Frankfurcie nad Menem roll, jaką odegrał koncern I. G. Farben w zamordowaniu czterech milionów ludzi w Oświęcimiu.

„ANDERE ZEITUNG” pisze w komentarzu, że dyrektorzy I. G. Farben podobnie jak i innych zakładów przemysłowych, które współuczestniczyły w dokonywaniu zbrodni w Oświęcimiu, przeżyli świetnie okres powojenny. Nadal podejmują oni decyzje w dyrektorskich gabinetach, podczas gdy ludzie, którzy stanowili narzędzie w rękach tych potężnych, zasiadają na ławie oskarżonych we Frankfurcie. „Upiorny obraz, ale im bardziej dotrze on do świadomości każdego człowieka, tym wyraźniej staną mu przed oczyma problemy współczesności”.

Poszukiwania załogi „Titana”

OSŁO PAP. — W niedzielę odbyły się biurowe użycia w akcji poszukiwania członków załogi holenderskiego statku „Titan” wylotowy 5 zwłok. Według poprzednich informacji, cała załoga „Titana”, która stanowiła 3 marynarzy, znajdowała się w jednej z łodzi ratunkowych. Poszukiwania trwają.



W MINISTERSTWIE Obrony Narodowej w Warszawie odbyła się dekoracja działaczy Związku Inwalidów Wojennych PRL i Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL.

NA ZDJĘCIU: Marszałek Spychalski dekoruje Krzyżem Kawalerskim Polski Odrodzonej Stanisława Demagałę — długoletniego działacza ZIW, inwalidę z Ludowego Wojska Polskiego, działacza ZWM-owskiego i dyrektora Urzędu Pocztowego nr 1 w Warszawie.
CAF — fot. Dąbrowicki

Dramatyczna walka o uratowanie 60-letniej kobiety

Po dwukrotnej śmierci klinicznej — przywrócona do życia

MOSKWA PAP. Młody lekarz radziecki Eugeniusz Tieliożer przywrócił do życia kobietę, która dwukrotnie zapadała w stan śmierci klinicznej.

JEWDOKIA FIEDORENKO zamieszkała w jednej z wiosek na południu Republiki Moldawskiej uległa ciężkiemu atakowi serca. Do chorej wysłano z Kiszyniowa specjalny samolot sanitarny, w którym znajdował się chirurg, Eugeniusz Tieliożer i pielęgniarka. Stan chorej był krytyczny, co półtorę — dwie minuty jej ciałem wstrząsały straszliwe skurcze.

Mimo tak ciężkiego stanu lekarz postanowił przewieźć chorą do Kiszyniowa.

Przez dwie doby Tieliożer nie odchodził od łóżka chorej, której życie ciągle wisiało na włosku. Po kolejnym ataku konwulsji serce Jewdokii Fiedoreńko przestało bić. Lekarz jednak nie zrezygnował. Zastrzyki, sztuczne oddychanie i masaż zmusiły serce do ponownej pracy.

Śmierć kliniczna nastąpiła dwukrotnie i dwukrotnie została pokonana. Przez 10 dni chorej oddychała przy pomocy specjalnego aparatu i karmiono ją sztucznie. 11 dnia po raz pierwszy samodzielnie odetchnęła. Jednakże walka o jej życie trwała jeszcze kilka miesięcy.

W tych dniach Jewdokia Fiedoreńko powróciła do domu całkowicie zdrowa. Jest ona matką sześciorga dzieci. Za miesiąc ukończy 60 lat.

Gaston PALEWSKI podejmuje Konstantina RUDNIEWA

PARYŻ PAP. Na zaproszenie rządu francuskiego przybył tu z dwudniową wizytą wicepremier ZSRR i przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw koordynacji prac naukowo-badawczych Konstantin Rudniew. Na lotnisku gościa radzieckiego witał: francuski minister do spraw nauki Gaston Palewski i minister finansów i gospodarki Giscard d'Estaing. Minister Palewski wyraził przekonanie, że wizyta wicepremiera Rudniewa otwiera nową fazę w historii stosunków w dziedzinie nauki między narodami Związku Radzieckiego i Francji.

Czy wojska „Atlantydwów” wylądują na Cyprze?

Kuczuk wyraża zgodę

LONDYN PAP. Wiceprezydent Republiki Cypryjskiej, dr Kuczuk oświadczył w niedzielę wieczorem, iż „w zasadzie” zgadza się na brytyjsko-amerykańską propozycję wysłania na wyspę wojsk krajów Paktu Atlantykowego.

cone będzie dzisiejsze specjalne posiedzenie rządu zachodnio-niemieckiego.

Minister spraw zagranicznych Cypru, Kiprianu i przewodca delegacji ludności greckiej Cypru, Klerides, mają powrócić w dniu dzisiejszym bądź we wtorek do Londynu po konsultacjach w Nikozji z prezydentem Makariosem.

Nowy krater Etny

RZYM PAP. Wzmowiona przed kilkoma dniami erupcja sycylijskiego wulkanu Etna stała się w sobotę i niedzielę tak silna, że spowodowała powstanie nowego krateru. Wytworzył się on na wysokości 2500 metrów między kraterem głównym a kraterem północno-wschodnim wulkanu.

Z nowego krateru wypływają trzy strumienie lawy. Jednakże miejscowością położonym na zboczu wulkanu nie grozi na razie żadne niebezpieczeństwo.

Marina Oswald w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. Marina Oswald, 22-letnia wdowa po Lee Harvey Oswaldzie, który był oskarżony o zamordowanie prezydenta Kennedy'ego, przybyła w niedzielę wieczorem do Waszyngtonu, gdzie przesłuchiwana będzie przez komisję Warren'a, badającą okoliczności zabójstwa prezydenta.

Dlaczego zawiódł „RANGER-6”?

NOWY JORK PAP. Specjaliści amerykańscy badają przyczyny dla których rakietę „Ranger — 6” nie przesłała na Ziemię zapowiedzianych zdjęć powierzchni Księżyca. Zdjęcia takie są potrzebne dla ustalenia na Księżycu dogodnego miejsca, gdzie mógłby lądować statek kosmiczny z załogą ludzką.



MIASTO ATLANTA w stanie Georgia była widownią nowych starć ludności murzyńskiej z białymi rasistami. Zostały one spowodowane nową kampanią Murzynów amerykańskich zmierzających do zniesienia segregacji rasowej w restauracjach. Policja nie nie uczyniła dla ochrony demonstrantów, aresztując jedynie „za zakłócenie porządku publicznego” około 70 Murzynów.

NA ZDJĘCIU: pikietę Ku Klux-Klanu przed lokalem restauracji w Atlancie.
(CAF)

Ze świata

JAK PODAŁO W NIEDZIELĘ radio moskiewskie, radziecki naukowiec Lew Landau, laureat Nagrody Nobla 1962 z dziedziny fizyki powrócił w tych dniach do domu po dwuletnim pobycie w szpitalu. Prof. Landau uległ jak wiadomo w styczniu 1962 roku ciężkiemu wypadkowi samochodowemu, podczas którego odniósł tak ciężkie obrażenia, że czterokrotnie zapadał w stan śmierci klinicznej. Uratowanie życia prof. Landau stanowił wielki sukces medycyny radzieckiej. W najbliższym czasie zamierza on powrócić do swej pracy naukowej.

LONDYN PAP. Szalejące od kilku dni pożary buszu w australijskiej prowincji Victoria zostały wreszcie po intensywnej walce opasowane. Natomiast w Nowej Południowej Walii nadal obowiązuje alarm pożarowy. Setki ludzi zostały wczoraj ewakuowanych ze swych domów zagrożonych przez zbliżający się ogień. W plątek ołtarza pożaru padło przedświatko w pobliżu Melbourne. Siedmiorgo małych dzieci poniosło śmierć w płomieniach.

Maszynista nie zauważył sygnału „STOP”

38 osób ginie w katastrofie kolejowej

BUENOS AIRES PAP. Co najmniej 38 osób poniosło śmierć w wyniku katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się na dworcu w Altamirano w odległości około 90 kilometrów od stolicy Argentyny. Maszynista pociągu osobowego, w którym znajdowało się około 1000 pasażerów, nie zauważył sygnału i z całą siłą najechał na pociąg towarowy. Istnieją obawy, że liczba ofiar katastrofy ulegnie jeszcze zwiększeniu, ponieważ ekipy ratownicze pracujące przy pomocy palników acetylenowych nie zdołały jeszcze dostać się do wnętrza niektórych zmiażdżonych wagonów.

SZPIEG z miłości
— str. 2

Choroby zakaźne już nie groźne?

Do roku 1965 zlikwidujemy błonicę

WOBEC „NOWOCZESNYCH” DOLEGLIWOŚCI, jak schorzenia serca, czy nerwice — choroby zakaźne wydają się coraz mniej groźne. Współczesna medycyna potrafi sobie z nimi coraz lepiej radzić. Niektóre choroby epidemiczne, zaczynają stopniowo zanikać. Czy można wobec tego mówić o likwidacji u nas chorób zakaźnych? — z pytaniem tym zwrócił się do znawcy problemów epidemiologii, wiceministra zdrowia i opieki społecznej prof. dr Jana Kostrowskiego przedstawiciel PAP.

— PRZEZ LIKWIDACJĘ CHOROBY — mówi prof. Kostrowski — medycyna rozumie wyeliminowanie zgonów, bądź ciężkich następstw choroby (jak kalectwo) oraz ograniczenie jej zasięgu do nielicznych przypadków. I to jest już u nas osiągnięte. Przykładem może być chociażby likwidacja w Polsce choroby Heine-Medina. W ubr. notowano jedynie sporadyczne przypadki; kilkanaście w całym kraju.

cia projektuje się przeprowadzenie w roku przyszłym akcji szczepień uzupełniających, które rymy objęci będą wszyscy mieszkańcy kraju do 20 lat tj. wszystkie dzieci i młodzież. Drugie, niemniejże przedsięwzięcie, do którego zamierza przystąpić służba zdrowia w drugiej połowie tego roku — to szeroka akcja szczepień dzieci szkolnych przeciwko błonicy (czyli dyfterytowi). Będzie ona prowadzona zwłaszcza tam, gdzie wymagają tego względy epidemiczne. Służba zdrowia stawia przed sobą zadanie likwidacji błonicy do 1965 r. Oznacza to w tym wypadku nie więcej niż 100 — 200 zachorowań rocznie. Dotychczas nasze osiągnięcia pozwalają twierdzić, że zadanie to jest w pełni realne: w 1954 r. mieliśmy blisko 44 tys. przypadków błonicy, w r. 1961 — już tylko 4,5 tys., a w r. 1963 1500.

krywaniu i izolowaniu chorego jako źródła zakażenia, właściwym leczeniu oraz stosowaniu środków zapobiegawczych wobec osób z otoczenia chorego. Do tej grupy należy m.in. czerwonka, błonica, a w pewnym sensie i nagminne zapalenie wątroby. Znowelizowana ustawa o chorobach zakaźnych daje podstawę do intensywnego działania również i w tej dziedzinie.

Z bocianiego gniazda

DELEGACJA MINISTERSTWA ŻEGLUGI WYJECHAŁA DO DANII

2 bm. udala się do Kopenhagi delegacja Ministerstwa Żeglugi pod przewodnictwem wiceministra JOZEFA MACRNO w celu nawiązania bliższych kontaktów z władzami rybołówstwa danieckiego i omówienia bieżących zagadnień, interesujących rybołówstwo morskie obu krajów.

STATKI NA WEJŚCIU: (nie przewiduje się).

STATKI NA WJŚCIU:

S/S „SZCZECIN” — do Antwerpi ze zbożem.

M/S „NER” — do Le Havre z tarcicą.

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem.

S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.

S/S „GIESZYŃ” — do Danii z węglem.

M/S „OKSYWIE” — do Anglii via Gdańsk z tarcicą.

W KRZYWICY I CIEPLICACH SANATORIA DLA STOZNICOWCÓW

W KOŃCU br. Stocznia Gdańska tworzy dwa sanatoria w Krzywicy i Cieplicach — przeznaczone dla pracowników tego zakładu.

NARADA dyrektorów teatrów

WARSZAWA PAP. W niedzielę, w przeddzień poszerzonego zebrań plenarnego SPATIF odbyła się w Warszawie narada dyrektorów teatrów dramatycznych, muzycznych i lalkowych z całego kraju. Na naradę przybył kierownik wydziału kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki, Komisji Planowania przy Urzędzie Rady Ministrów oraz zw. zawodowego pracowników kultury i sztuki.

W dyskusji zwracano uwagę, że wiele obowiązujących w teatrze przepisów nie odpowiada aktualnym potrzebom gospodarki. Wobec tego, stając się hamulcem w racjonalnym wykorzystaniu środków, jakie państwo stawia do dyspozycji tych placówek. Nie została m.in. uornormowana sprawa podziału kompetencji między władzą terenową a centralną w zakresie zarządzania teatrami, co przysparza wiele dodatkowych trudności.

List z kraju

U „sąsiada” PZM

W OSTATNICH dniach w Polskich Linjach Oceanicznych w Gdyni odbyła się konferencja ekonomiczna z udziałem ministra żeglugi prof. Stanisława Darskiego, na której przedyskutowano zadania roku 1964 i poddano analizie wyniki przedsiębiorstwa w roku ubiegłym.

rok 1964 są trudne. Ma on wypracować około 160 mln zł zysku przy wzroście potencjału ładunków o 3 proc. O wykonaniu planu decydująć więc będzie głównie obniżka kosztów. Analiza planu wykazała, że zadania są trudne, ale są całkowicie realne, natomiast sprawa wy gospodarowania zaplanowanego zysku będzie wymagała intensywnego działania, szczególnie zaś skrócenia postojów statków w portach, wzmocnienia aktywności ładunków, celem pełniejszego wykorzystania zdolności przewozowej floty, poprawienia regularności linii żeglugowych i rozwinięcia akcji samoremontów. Zwracano również uwagę na konieczność bliższego zainteresowania się przedsiębiorstwa sprawami załogi hotelowej, stanowiącej około 1/4 personelu pływającego.

Minister Darski nawiązując do aktualnych zadań najwięcej szego polskiego armatora stwierdził m. in., iż należy wydać bezwzględna walkę wszystkim tym czynnikom, które zaniżają jeszcze osiągnięcia przedsiębiorstwa i pogłębiają dysproporcje między szybko wznoszącymi się potrzebami gospodarki narodowej a ciągle zbyt wolno rosnącym potencjałem floty handlowej. W myśl wskazań XIV Plenum KC PZPR musi nastąpić pełna mobilizacja załóg, szczególnie do walki z nadmierną liczbą awarii i do rozwijania akcji samoremontów, ścisłego przestrzegania terminowości rejsów, szeroko zakrojonej oszczędności w zużyciu materiałów, podniesienia dyscypliny finansowej oraz ogólnej poprawy organizacji i wydajności pracy.

Wiele problemów armatora gdynińskiego jest więc podobnych do spraw, nad którymi zastanawia się załoga Polskiej Żeglugi Morskiej. Należy się spodziewać, iż w tym roku jeszcze bardziej zacieśni się współpraca między Szczecinem a Gdynią. (w)

Dalekopisy dla handlu

CENTRALA SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH wprowadza nowoczesne metody szybkiej informacji handlowej. M. in. kilkanaście placówek znajdujących się w różnych częściach kraju otrzymała m. w bieżącym roku połączenia dalekopisowe. Ułatwi to w znacznej mierze szybką wymianę wiadomości np. w sprawie cen i podjęcia decyzji kupna lub sprzedaży towaru.

Ubiegłoroczny plan przewozów Polskie Linie Oceaniczne wykonały w 185,4 proc. Statki tego armatora przetrwały więc z kraju i do kraju około 2 774 tys. ton towarów oraz przewiozły 17 473 pasażerów, realizując w ten sposób plan w tej dziedzinie w 181,3 proc. Zadania gdynińskiego armatora na

Podawali się za funkcjonariuszy MO

Groźni bandyci przed sądem

Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia przeciwko sprawcom trzech bandyckich napadów z bronią w ręku.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASĄDZA: Wacław Smaniewski (Chłodnicza 8), Zbigniew Kosieliński (pow. Węgry), (byli pracownicy Warszawskiej Fabryki Instrumentów Detrych i Perkusyjnych) oraz Jerzy J., który wskazał im miejsce napadu.

Jak głosi akt oskarżenia, w listopadzie ub. r. do mieszkania Wacława M. weszło dwóch bandytów. Jeden z nich siarczynował dubeltową właściciela mieszkania i jej znajomego, po czym zażądał pieniędzy. Gdy gospodyni oświadczyła, że pieniędzy nie posiada, bandyci pobili ją dotkliwie, po czym zabrali 600 zł i futro wartości ok. 10 tys. zł. Jej znajomemu zabrali zegarek i 150 zł. W kilka godzin po napadzie Wydział Służby Kryminalnej MO na m. Warszawa, na podstawie rysopisów podanych przez poszkodowanych, ustalił nazwiska sprawców.

Wyroby szklane i ceramiczne nie tylko w kompletach

JAK stwierdzono w wyniku przeprowadzonych badań, asortyment drobnych artykułów domowego użytku pozostawia wiele do życzenia. Chodzi głównie o wyroby szklane i ceramiczne, które handlowcy „prowadzą” prawie wyłącznie w kompletach. Skutek jest taki, że nieraz trudno nabyć pojedynczy talerzyk, filiżankę, szklankę, czy spodek. Mandel powiada: przemysł dyktuje nam zakupy w całych zestawach. A przemysł na to: handlowiec dopinania się o pojedyncze sztuki. Bądź co bądź i w tej branży powinieliśmy głosić zabrzaniecie handlu detalicznego, który jest najbardziej kłopotliwym (a przy najmniej powinien znać) najbliżej jego wymagania i potrzeby.

W toku śledztwa ustalono, że nie jest to pierwszy dokonany przed nich napad. Obydwał bandyci, pod szyjąc się za funkcjonariuszy MO, przeprowadzili również w jednej z gajówek i zabrali znajdującą się tam broń. Następnie dokonali oni napadu na właściciela prywatnej piekarni w Urłach, skąd zabrali 7 tys. złotych.

Obaj bandyci przyznali się do zarzucanych im aktów oskarżenia przestępstw.

DRUGIE „UDERZENIE” służby epidemiologicznej skierowane będzie przeciw durowi brzusznemu. W roku ub. notowaliśmy około 200 zachorowań, tj. o 400 więcej niż w 1962 (zazwyczaj tu epidemie w Żywcu i Sanoku). Mimo to, na przeszyt tych dwóch lat zanotowaliśmy więcej, niż kiedykolwiek w kraju, leżących tych zachorowań. Niemniej jest to nadal bardzo ważny problem. Sprawca tych zachorowań jest zabójczą wodą. Szczepienia dają dobre efekty, pod warunkiem jednak, że będą prowadzone dwukrotnie. Według tej metody podjęte zostaną sekcje terenowe.

INNA GRUPA CHOROZ ZA KAZNYCH, stanowiących nie mały problem są schorzenia, z którymi walka polega na wy-

Telefony przy drogach

SŁUŻBA DROGOWA uruchamia tytułem próby telefony przydrożne, na razie przy szosie Warszawa — Radom. Będą się one mieścić w instytucjach, urzędach, u drożników drogowych oraz w posterunkach MO, położonych przy trasie przejazd du. I

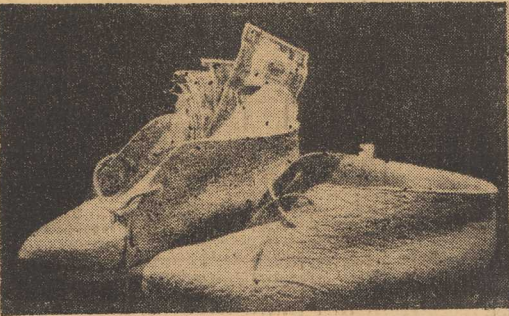
Fragment życiorysu (1) Szpieg z miłości

SCENERIA wszystkich sądów jest podobna. Podobne są formuły prawne, układ siedzących za stołem sędziowskim ludzi, teatralność i atmosfera posiedzeń sądowych. Różni są sędziowie ci, którzy siedzą na ławach oskarżonych. Pani Bronisława K. ma wygląd dobrze strzyżonej, starannie zakonserwowanej damy z towarzysztwa i blisko sześćdziesiąt lat życia za sobą. Pani K. jest pracownikiem umysłowym Zakładów Gastronomicznych. Ale w tej sprawie nie chodzi o doleganie wody do sosu, lub masko w bujcie. Pani Bronisława odpowiada za szpiegostwo na rzecz Niemieckiej Republiki Federalnej. Dlaczego tak się stało, że winiarka z dziećmi da prądziada, posiadająca w swoim drzewie genealogicznym same stare szlachecko-wilenskie nazwiska, zapalała wągła miłością do zachodniemieckich odpowiedników? Dlaczego po postanowiła zbierać informacje o Polsce i przekazywać je panu Weberowi? Okupacyjne dni Wilna były tak samo surowe i ciężkie jak u nas. Z pogardą potrząsano na mundurzy feldgrau, raz po raz rozlegały się strzały tych oo trunki w opozycję, więzienie na Łukiszkach przepelnione było więźniami politycznymi. W podziemiach Gestapo na ulicy Ofiarnej, tak jak w podziemiach Gestapo na Szucha w Warszawie, jak w podziemiach lubelskiego Zamku, jak w więzieniu Montelupich w Krakowie — bito, katowano i rozstrzeliwano Polaków, Żydów, Rosjan i wszystkich nie zgodzących się z ideą wszechmieckiego Ostu.

JAKĄ ROLE odegrały w aferze szpiegowskiej, o której piszemy obok, te damskie botki „nafaszerowane” dolarami?

— Odpowiedź na to pytanie znajdziecie w jutrzejszym „Kurierze”.

W taki właśnie okupacyjny dzień pani Bronisława K. była w teatrze i zwróciła uwagę na niemieckiego żołnierza, który przyglądał jej się z nie mniejszym zainteresowaniem. Nie bardzo dzisiaj wiadomo dlaczego pani Bronisława, jako jedna z nielicznych na pewno wówczas Polek, zwróciła w stronę Franca Höhle kokieteryjne spojrzenie. Może pragnęła męskiego ramienia w mundurze? Po zakończeniu wojny, tak jak wielu mieszkańców Wilna, pani Bronisława K. normalną koleją losu przemierzająca kawał drogi w poszukiwaniu miejsca na założenie stałej bazy. Szczecin, Kłodzko i wreszcie Wrocław. Wybrała to miasto bez specjalnych celów. Po prostu przypadek, jakaś niezła praca, jakas nowa, tym razem już „prawomysłna” przyjaźń z mężczyzną, który wspierał kruche ramie czterdziestoletniej kobiety. Ale pech widocznie chciał, że pani Bronisława dostała pracę we Wrocławskich Zakładach Gastronomicznych, w których w owym czasie pracowało jeszcze wielu Niemców. Tutaj bohaterka naszego reportażu poznała Otylię Krowoch, swoją przysłą „krewną”. W 1953 roku Otylia opuściła Polskę w związku z tzw. łączeniem rodzin, dożyć ożebie zgnając swoją polską koleżankę. Ale wiedziała, że koleżanka ta ehętnie odnalazłaby w NRF swoją starą miłość — Franca Höhle. Sąd zarządza przerwę do jutra... c.d.n. Remigiusz SZCZĘSNOWICZ





W JAPONII występuje obecnie chiński zespół klasycznego dramatu. Jego członkowie to młodzi aktorzy, z których najstarszy liczy zaledwie 27 lat.

NA ZDJĘCIU: jeden z członków aktorów zespołu Hou-Cseung-len na scenie. (CAF)

60 wiekzły O SKANDYNAWII

SESJA RADY SKANDYNAWSKIEJ

SZTOKHOLM. W pierwszej połowie tego odbedzie się 12 doroczna sesja Rady Skandynawskiej, organu koordynującego współpracę gospodarczą i kulturalną państw krajów północnych. Uchwały Rady mają charakter doradczy i muszą być zatwierdzone przez rządy. Obecna sesja potrwa kilka dni i w niej udział przedstawią parlamentów, rządów i największych organizacji społecznych i związkowych krajów skandynawskich.

W tegorocznej sesji będą dominowały problemy gospodarcze, w szczególności związane z zagadnieniami integracyjnymi. Z zagadnień kulturalnych na pierwszy plan wybiła się przedstawiony przez Danię projekt ogólnoskandynawskiego funduszu kulturalnego.

DEFICYTOWY BUDŻET FINLANDII

HELSINKI. W ub. miesiącu fiński rząd przedstawił w parlamencie preliminarz budżetowy na rok 1961. Mimo szeregu posunięć zmierzających w kierunku zmniejszenia deficytu — takich jak podniesienie skali podatku majątkowego i dochodowego, podwyższenie opłat pocztowych oraz akcyzy od alkoholu i wyrobów tytoniowych — budżet na bieżący rok zamyka się deficytem w wysokości 370 mln marek. Deficyt ten będzie pokryty pożyczkami zagranicznymi i wewnętrznymi. Przeciwnie ustawie budżetowej głosowali komunisty, socjaldemokraci i 11 członków innych partii.

ZA KOLEM POLARNYM

HELSINKI. W Finlandii otwarto pierwszy odcinek nowej linii kolejowej z Kaurianta do Kolari. Linia biegnie w kierunku Tornio wzdłuż granicy fińsko-szwedzkiej. Pierwszy odcinek kolei długości 40 km, znajduje się za Kolem Polarnym. Budowę nowej linii kolejowej podjęto ze względu na rozpoczęcie eksploatacji kopalni rudy żelaza w okolicach Kolari.

Fatalne zderzenie

NOWY JORK PAP. W FORT HURON (Michigan) samochód uderzył z dużą siłą w tył stojącego autokaru, którym powoził z imprezy sportowej grupa młodzieży. W wyniku zderzenia nastąpił wybuch benzyny. Dwoje dziewcząt i chłopiec zginęło w płomieniach, a 19 dzieci doznało ran i poparzeń.

Za kulisami wydarzeń w Afryce Wschodniej

DRUGIE STADIUM EMANCYPACJI?

NA KRÓTKO PRZED WYDARZENIAMI, które wstrząsnęły Afryką Wschodnią i spowodowały faktyczną ingerencję zbrojną Anglii w Tanganicę, Ugandzie i w Kenii — prezydent Tanganiki, Nyerere, rozesłał do wszystkich urzędów znamienne okólniki. Dokument ten stwierdzał, że po dwóch latach niepodległości proces „afrykanizacji kadr” należy uznać za skończony i oddać w ręce i obywateli, Afrykanin, Azjata czy też Europejczyka ma takie same szanse zajmowania wszelkich stanowisk.

KROK TEN, napisał dziennik „Neue Zuercher Zeitung”, „w kraju, zaliczanym do najuboższych w Afryce, w masach, które wiodą nędzny żywot z dnia na dzień i wciąż daremnie czekają na cud i błą gosławieństwo niepodległości — mógł wywołać jedynie niezadowolenie i opozycję”.

BO PO ZAKOŃCZENIU „AFRYKANIZACJI KADR” handel i przemysł krajów znajdowały się nadal w obcych rękach, a armia kierowana przez oficerów i podoficerów, opłacani przez rząd Wielkiej Brytanii i odpowiadający w dostatkach, o jakich nie śniło się złodziejom Tanganiki.

ALE PRZYKŁAD TEN, który niewątpliwie charakteryzował niezadowolone armii w Dar es Salaam i przyczynił się do buntu, jest tylko symbolem sytuacji, w jakiej znalazł się niejedon kraj afrykański, po pierwszym etapie swej niepodległości. Po pierwszym etapie tego, co można by nazwać niepodległością formalną, obciążoną gospodarczymi i społecznymi pozostałościami kolonializmu, skąd powana wszechobecnością przedstawieli był metropolii.

PRZYWÓDCY PRZEWROTU W ZANZIBARZE, który, po Kenii, jest najmłodszym niepodległym krajem tego regionu, nie czekali długo z postawieniem kolejnego kroku na drodze umocnienia niezależności. Głoszony przez nich program był programem reform — takich jak nacjonalizacja przemysłu i reforma szkolnictwa niezbędnych dla dalszej emancypacji narodów afrykańskich.

Podobne zadania wysuwane były również w innych krajach Afryki Wschodniej. I tu powstała paradoksalna sytuacja: wbiał przywódcy krajów afrykańskich, tacy jak prezydent Nyerere, opowiadający się za odprezenciem i współpracą międzynarodową, zajmujący konstruktywne stanowiska w sprawach pokoju i uzależnieni gospodarczo od Anglii prowadzili jednocześnie niekonkretną politykę wewnętrzną, która musiała się obrócić przeciwko nim.

Kiedy nastąpiła pierwsza ich frustracja z energiczniejszymi żądaniem mas — sięgnęli po najskrajniejszy środek obrony, oddając się pod dyktando kolonizatorów, i doszła do tego, że Anglicy, wysyłając przysięgowe kanonierki do krajów Afryki Wschodniej, mogli powoływać się na spełnioną prośbę lokalnych rządów.

ZDENERWOWANIE WIELKIEJ BRYTANII i innych krajów zachodnich wywołał nie tyle bunt żołnierzy w Tanganicę, czy też załazki buntu w armii Ugandy. Interwencja na stąpiła przeciw wówczas, kie-

dy prezydent Nyerere przyrzekł spełnić żądania i usunąć angielskie kadry z wojska i kiedy w kraju zapanował całkowity spokój. Zdenerwowanie to wywołała sytuacja w Zanzibarze, gdzie dokonano rewolucji nasuwającej porównanie z rewolucją algierską czy kubańską.

W wydarzeniach w innych krajach Afryki Wschodniej dostrzeżono się bezspornego wpływu prądów pływających na ląd afrykański z Zanzibaru i przeciw tym prądom zbudowało zbrojny mur obrony pod flagą Wielkiej Brytanii. Czy był to pierwszy krok w przegłotowaniu do interwencji w Zanzibarze — trudno przewidzieć w tej chwili.

JAK ZWYKLE W PRZYPADKU, kiedy zdarzy się coś, co z daleka choćby traci rolę uczuć, niektórzy politycy angielscy wysuwają starą tezę, wedle której wydarzenia w Afryce Wschodniej dowodzą, iż jej narody nie dojrzali do niepodległości.

Program, który drażni polityków angielskich i w imię którego walczą koła opozycyjne w krajach afrykańskich, jest programem dojrzałym pod względem politycznym i społecznym. Znaczenie bardziej dojrzałym, niż polityka kanonierki, stosowana dzisiaj przez nowoczesne mocarstwo, jakim się mieni Wielka Brytania, pragnąca powstrzymać dalszą emancypację krajów, którym przynależała niepodległość jedynie z najwyższym przyzwoleniem.

Zofia ARTYMOWSKA

Minister Schroeder na cenzurowanym

MIMO OFICJALNEGO DEMENTY CDU/CSU na temat możliwości ustąpienia ministra spraw zagranicznych, Schroedera, coraz bardziej pogłębia się konflikt między tym politykiem a jego partią.

Konflikt sięga jeszcze czasów Adenauera, kiedy minister Schroeder opowiedział się za podpisaniem Moskiewskiego Układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych. Uczynił tak oczywiście nie dlatego, że jest zwolennikiem istotnych zmian w stanowisku Bonn wobec zagadnień pokoju i rozbrojenia. Uważa, nie sam zreszta, że NRF powinna się przystosować do tendencji w następującej obecnie w polityce międzynarodowej, bowiem w ten sposób Niemcy zachodnie

mogą zachować wpływ na przebieg wszelkich dyskusji dotyczących stosunków między Wschodem i Zachodem. „Sytuacja wymaga nowego przemyślenia” — powiedział minister spraw zagranicznych podczas niedawnej debaty w Bundestagu.

Tego rodzaju deklaracje wywołały burzę sprzeciwów wśród „twardogłowych” z CDU, którzy uważają, że wszelkie odchylenia od tradycyjnej sztywnej polityki zagranicznej grożą osłabieniem „frontu antykomunistycznego”, zwłaszcza mogą stworzyć — czego najbardziej obawiają się przeciwnicy Schroedera — warunki dla pewnych odchyłek od dotychczasowej polityki wobec NRD.

CO OZNACZA

Odwetowcy zachodniemieccy celem urzeczywistnienia swych zamiarów gotowi są wtargnąć świat w III wojnę światową, wojnę atomową. Jednakże również w Niemczech zachodnich są ludzie, którzy zdają sobie sprawę ze skutków wojny nuklearnej. Oto co pisze na ten temat hamburskie czasopismo „Neue Politik”.

Cztery schrony atomowe: w Bochum, Dortmund, Wiesbaden i Duesseldorf mogą pomieścić maksimum 6 tysięcy osób. Poza tym w NRF jest 1200 starych bunkrów z okresu II wojny światowej, które po odpowiedniej adaptacji kosztów 2 mld marek mogą służyć jako schrony atomowe dla 90-100 tys. osób. Ogółem więc zaledwie 0,2 proc. ludności NRF ma być znalazła dla siebie miejsce w bunkrach przeciwoatomowych.

Jeśli „wykła” bomba wodorowa wytworzą temperaturę wielu milionów stopni, która przekształca w parę kamienie i stal; że jedna 20-megatonowa bomba może natychmiast spopielić takie miasto, jak Nowy Jork, Londyn, Tokio, Moskwę lub Hamburg z przedmieściami i zniszczyć 8 milionów ludzi.

ABY ZNISZCZYĆ CAŁE NIEMCY ZACHODNIE wystarczy 12 bomb o mocy 20 megaton każda. W pierwszym okresie wojny nuklearnej zniszczone zostanie 90 milionów Europejczyków i 100 milionów Rosjan i Amerykanów. W drugim

Jeżeli zostanie zrzucona bomba o mocy 20 megaton (20 milionów ton trotylu), to w promieniu 18 kilometrów od epicentrum wszystkie rośliny obrócą się w popiół, w pustynię z milionami zwęglonych trupów ludzi i zwierząt, w obszar śmierci poszły drzew, krzewów i traw, albowiem to, co jest żywe i może się palić zostanie zniszczone. Co robić? Wrócić do schronu? Ale tam już nie ma ani żywności, ani wody. Szukać żywności na zakazanej opadami radioaktywnymi pustyni? Ale promieniotwórczość słońca również po 14 dniach będzie tak silna, iż każdy, kto pozostanie tu więcej niż 2 godziny ulegnie zagładzie.

Jak wyostać się z tej matni, dokąd pójść?

WOJNA ATOMOWA?

GDY MOWA JEST O WOJNIE NUKLEARNEJ, wielu wyobraża ją sobie jako coś w rodzaju II wojny światowej. A przecież siła eksplozji zwykłej bomby jest tyle razy słabsza od siły wybuchu 20-megatonowej bomby wodorowej, ile razy powierzchnia jeziora jest mniejsza od powierzchni Atlantyku.

W latach II wojny światowej moc bomby mierzone w kilogramach, II wojny światowej — w tonach. Do bomby nuklearnej ma być to się nie nadają. Rozmiar wojny atomowej są bezgraniczne. Oznacza to: że eksplozja „zwykłej” bomby wodorowej o mocy 10-20 megaton równa się sile wybuchu 10-20 milionów największych bomb z okresu II wojny światowej;

okresie wojny życie praktycznie ulegnie zagładzie.

PRZYPUSCMY OBECNIE NA CHWILĘ, że w NRF zostanie zbudowanych tyle schronów atomowych, iż połowa ludności będzie mogła schować się w nich. Przypuszcmy również, że schrony będą zaopatrzone w wodę i żywność na okres pierwszych 2 tygodni wojny. I że dwie trzecie z nich oprze się atakowi nuklearnemu. A co wreszcie nastąpiła chwila, gdy z braku tlenu, żywności i wody będziemy zmuszeni otworzyć drzwi, półmetrowej grubości, do stalowej bunkry i wyjść na powierzchnię. Co oczekuje ludzi, którzy udadą się przetrwać atak nuklearny?

Nie ma prawie żadnych szans. Trudno jest znieść, dokoła same ruiny. Iść do sąsiedniego miasta? Ale jego również nie ma. To czego nie zdążyła zniszczyć bomba, uderzą w uścisk, a potok ognisty i promieniowanie radioaktywne.

MAJĄC TAKI APOKALIPTYCZNY OBRAZ SKUTKÓW WOJNY NUKLEARNEJ dla NRF, autor nie wskazuje jedynej alternatywy: walki o powszechnie całkowite rozbrojenie. Tym niemniej artykuł zmusza chyba niejednego rewizjonistę zachodniemieckiego do zastanowienia się nad rezultatami igrania z ogniem. (CAF)

Moskiewskie drapacze chmur

MOSKWA PAP. Oprócz masowej budownictwa w Moskwie 5-8 piętrowych domów mieszkalnych rozpocznie się wkrótce budowę wieżowców z elementów wielokątnych.

Konceptem już projekt budowania seria 16-21 piętrowych wieżowców typu hotelowego, z mieszkaniami dla małych rodzin i osób samotnych. Domy te zbudowane w kształcie dużej litery „H” wyposażone zostaną w stolówki, kawiarnie, sale dla dzieci, gabinet lekarza dyżurnego, punkty przyjmowania zamówień na produkty, spożywcze z dostawą do mieszkań. W każdym domu zamieszka 200 osób.



Na ulicach Bazylei (Szwajcaria) pojawiły się automaty do sprzedaży gazet. (CAF)

Po obradach KSR-ów w gospodarce morskiej (1)

SUKCES ZE SKAZĄ

W WIEKSOROZI przedsiębiorstw gospodarki morskiej odbyły się już KONFERENCJE SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH, na których dokonano oceny wyników gospodarczych i finansowych za ub. r. oraz uchwalono zadania produkcyjne na rok 1964. Można się więc pokusić o próbę oceny przebiegu tych obrad oraz ich efektów.

Owočna oferta „CENTROMORU”

PROPOZYCJA handlowa, z jaką wystąpił niedawno „CENTROMOR” jest przejawem rażącej operatywności naszego handlu zagranicznego. Oni może być uznana za swego rodzaju rewolucję na rynku marek dąbnarodowych. Mianowicie „CENTROMOR” zaproponował Norwegii zakup w Polsce kutrów rybackich, CHZ „CENTROMOR” zorganizowała pokazywo rejs kutra „GDY-159” wzdłuż zachodniego wybrzeża Norwegii. Wyprodukowany w Szczecinie kuter zawiał do sześciu portów: Egersundu, Hellviku, Sirevagu, Slavangeru, Bergen i Haugesundu.

W trakcie rejsu dokonano przeglądu sprawności kutra i nawiązała kontakty z armatorami. Ocena kutra wypadła pomyślnie. Przedsiębiorcy norwescy zgłosili także szereg postulatów pod adresem producenta; zwiększenie mocy silnika, wprowadzenie wind hydraulicznych i inne.

Efektom pokazowego rejsu jest umowa, podpisana przez „CENTROMOR” i przedstawicieli strony norweskiej — Jacoba Stolta Nilsena, która przewiduje zawarcie szczegółowych kontraktów handlowych. (ZAP)

„Książki twoje gdzie, literacie?”

„POLITYKA” — a także „WSPÓŁCZESNOŚĆ” — przyniosła kilka ciekawych pozycji, poświęconych obradom ostatniego rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego ZLP. Wśród nich zwracamy uwagę na artykuł pt. Z. JAKUBOWSKI „SKIEGO (artykuł ten był podstawą programowego referatu). Punktem wyjścia jest przypomnienie roli Zeromskiego w literaturze polskiej, nie tylko z okazji obchodzonego w r. b. stulecia urodzin tego pisarza. Przede wszystkim dlatego, że apele Zeromskiego do pisarzy jego czasów brzmią dziś z pełną aktualnością. Oto niektóre cytaty z odczytu, wygłoszonego przez autora „LUDZI BEZDOMNYCH” w r. 1965:

„Podpatrzcież, grypsiorze, przez dziurkę od klucza, co w Europie filister dla rozrywki filistrza z nieością wydobył i przywozisz, żeby tutajższych filistrów ekscytować i bawić. Gdzie jest twój teatr? Książki twoje gdzie, literacie? Co dasz zblonzonemu ludowi swojemu, literaturo polska?”

Prof. Jakubowski, cytując powyższy fragment, wyraża ironię: nie chodzi tu o jakiś wzór literacki, ale o pok nam dziś bardzo potrzebny — poważniejszych doświadczeń na rod, o atmosferę żarliwości, ideowej odpowiedzialności.”

Z wypowiedzią Jakubowskiego koresponduje artykuł J. PRZYBYŚCIA pt. „Squisz z pracą”.

Gdy chodzi o „WSPÓŁCZESNOŚĆ” — pismo to zamieszcza szereg wypowiedzi młodych pisarzy, często ostro polemizujących z pokoleniem starszym. Warto zepoznać się szczególnie z wypowiedziami ST. GROCHOWIĄKA („Kilka ustaleń”) i J. LENARTA („Szansa znów realna”).

„ZIELONE ŚWIATŁO” DLA INICJATYWY

Wróćmy jednak do „KULTURY”. Pismo to poświęca pełną kolumnę fragmentom dyskusji dotyczącej na temat wartości i roli społecznego ruchu kulturalnego. Lektura to pouczająca zarówno gdy chodzi o osiągnięcia jak i braki tego ruchu. Jego istotny cel scharakteryzował w podsumowaniu Zb. Walewskiego:

„Funkcja (społecznego ruchu kulturalnego) polega przede wszystkim na inspiracji (a nie zastępowaniu administracji), na podejmowaniu inicjatyw, na tropieniu tego, co potrzebne a nieobecne; co jest nowe i nowatorskie. Na dawaniu twórczego zaciętu. Potem się to rozwija, rozrasta, instytucjonalizuje, wreszcie przechodzi w rzecz (inne) specjalistycznej organizacji lub w rzecz państwa. Ale należy nadal do drobnego ruchu społecznego.”

to jest proces prawiowy. (J)

NASZE przedsiębiorstwa gospodarki morskiej, mimo wielu trudności, zakończyły pomyślnie rok 1963. Rybołówstwo, flota handlowa, port, potrafiły zachować właściwe proporcje między wykonaniem planu a zatrudnieniem i wykorzystaniem funduszu plac.

Podobnie przedstawia się sprawa w dziedzinie kosztów.

Brak jest natomiast bardziej wymiernego postępu w zakresie gospodarki materiałowej. Zapaś ponadnormatywne są we wszystkich przedsiębiorstwach nadal znaczące.

Np. w „GRYFIE”, choć w ciągu roku wyczerpano zapasy wartości 6 mln zł, ich stan na koniec ub. r. był i tak wyższy jeszcze od limitu o ponad 45 mln zł. W porcie stan zapasów przekroczone o 4 mln zł, a „ODRA” w Swinejściu zapłaściła tytułem odsetek na preterminowany kredyt na zapasy ponadnormatywne — 2,5 mln zł. Jeżeli się zważy, że wynik finansowy ub. r. przedsiębiorstwo to zamknęło kwotą 14 mln zł i porów na obie liczby, to właściwie prowadzona gospodarka materiałowa urasta do rangi problemu. I nie tylko w „Odrze”.

TA słabsza strona wyników gospodarczych przedsiębiorstw morskich nie może jednak umniejszać sukcesu portowców, rybaków i marynarzy. W rachunku trzeba bowiem uwzględnić jeden istotny fakt. Ubiegły rok miał praktycznie miesiąc. Pierwsze trzy miesiące ub. roku przy minimalnym wykonaniu planów, spowodowały ogromne przekroczenia funduszu plac i limitu godzin nadliczbowych. Zachwiana równowaga między zaawansowaniem

Geologowie wiercą na połęgę

WROCŁAW (ZAP). Na podstawie dokumentacji złóż węgla brunatnego, w Polsce odkryto dotychczas około 150 000 mb otworów. W roku 1963 odkryto dalszych 13 000 mb. W następnych latach planuje się odwierteć ok. 100 tys. mb. Ten ogromny wysiłek geologów sownie się opłaci. Z zasobów geologicznych węgla brunatnego, obliczanych na kilkadziesiąt mld ton, bil już rozpoznano i oceniono już 8 mld ton, gdy jeszcze kilka lat temu złoża udokumentowane i bilan sowe wynosiły miliard ton. Ostatnio co dwa lata udawało się odkrywać nowe złoża. W r. 1959 znaleziono węgla brunatny między Legnicą i Ścinawą, w r. 1961 koło Bełchatowa, a w r. 1963 między Mosina i Rawiczem.

Do PANI JOANNY LIST OD ANIOŁÓW

DROGA PANI!

Doziedł nam opis żywota Twoego w rajskich podobno na Ziemi (Szczecińskiej) Strumianach. Podoba nam się to że czas upływa Pani tak sielsko-anielsko: na poezji i muzykowaniu. I fotografia Twoja jak podoba nam się także — która dowodzi, że z Ewy wywodzi się rod. Ale na żebro Adama! Nie pojmujemy co znaczyć ma tytuł wspom-

produkcji czy usług a wykorzystaniem funduszu plac i za zatrudnieniem, musiała spowodować przekroczenie planu kosztów.

I kwartał był więc pod każdym względem wybitnie ujemny, a mimo to zarogi potrafiły w ub. r. nie tylko realizować planowe zadania przewozów, polewów czy przeladunku, ale jeszcze nadrobić straty finansowe. Inaczej mówiąc — w ciągu 9 miesięcy wykonano znacznie większe zadania przy mniejszym zatrudnieniu, mniejszym funduszu plac i zmniejszonej liczbie godzin nadliczbowych.

JAK to było możliwe?

Cudu żadnego nie było. U podstaw sukcesu legła ogromna praca, jaką wykonali kolektywy partyjno-gospodarcze tych przedsiębiorstw w wyniku lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ. Szczegółowe analizy każdego odcinka działalności gospodarczej, ujawnienie wszystkich rezerw, liczny udział robotników w dyskusji nad ściśle sprecyzowanymi zadaniami, umożliwiły prawidłowe gospodarowanie w II półroczu ub. r. Przypomnijmy jednak, że akcja „R” obejmowała nie tylko sprawy zatrudnienia i funduszu plac, ale również kosztów gospodarki materiałowej, postępu technicznego i organizacji pracy. Wnioski wypływające z tych analiz dotyczyły nie tylko 1963 r. Nakreślono też zadania na rok bieżący.

A. KILNAR

Nauka w sukurs przemysłowi

UCHWAŁY XIV Plenum KC PZPR wskazujące na konieczność dalszego jakościowego i ilościowego rozszerzenia produkcji hutniczej jako bazy rozwoju przemysłu maszynowego — znalazły żywy odzew nie tylko wśród załóg hutniczych. Na warsztatach bieżących prac polskich naukowców znalazły się tematy mające kolosalne znaczenie dla rozwoju nowej gałęzi techniki — metalurgii proszków.



(Fot. St. Cieślak)

JAK wynika z dotychczas przeprowadzanych badań i doświadczeń, istnieją możliwości otrzymywania na wielką skalę przemysłową ciał litych będących w zasadzie tworzywami lub stopami metali, drogą tzw. spiekania z materiałów sproszkowanych.

Wprowadzenie metody metalurgii proszków na dużą skalę przemysłową daje niezwykle korzystne gospodarce. Przede wszystkim można wyeliminować, bądź bardzo wydawnie zmniejszyć, długą i kosztowną obróbkę skrawania. Spiekanie w gotowych formach pozwala bowiem na uzyskanie potrzebnych półfabrykatów w potrzebnych kształtach. Ilość wyrobów wadliwych, która jak wiadomo jest w klasycznych metodach hutniczych bardzo wysoka, zredukowana jest niemal do zera, a za to dokładność wymiarowa — niemal stuprocentowa. Surowce będące wynikiem zastosowania przemysłowego metalurgii proszków odgrywają dominującą rolę w produkcji aparatury radiotechnicznej, elektroenergetycznej, służą do wyrobu narzędzi skrawalniczych, łożysk samosmarujących, kół zębatych, pierścieni tłokowych itp.

W tej chwili w pracowniach Komitetu Hutnictwa PAN, w instytutach i laboratoriach trwają prace nad przygotowaniem najnowocześniejszych metod naukowych i przemysłowych użytkowania tego niezwykle cennego surowca. Dotychczasowe wyniki tych prac pozwalają przypuszczać, że nowa gałąź naszej metalurgii wysunie się może w niedalekiej przyszłości na jedno z czołowych miejsc na świecie. Sok.

W WITNICY - nowy ROK

INSPEKTORAT PGR w Witnicy doczekał się drugiego już w tym roku — REJONOWEGO OSRODKA KULTURY. W ubiegły czwartek w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich i powiatowych odbyła się w Witnicy uroczystość otwarcia tej nowej placówki kulturalno-oświatowej. ROK znalazł lokum w pięknym pałacyku. W kilku salach mieszczą się tutaj — nowoczesnie wyposażone kino z salą widowiskową - teatralną, gabinet wiedzy rolniczej, sala gier towarzyskich z telewizorem, kawiarnia i czytelnia, punkt biblioteczny. Przy ROK-u działają już: kilkudziesięciuosobowa orkiestra dęta, chór, ukończony dziecięcy, zespół jazzowy i kilku solistów. Nowy ROK w Witnicy jest rezultatem współdziałania wielu organizacji społecznych i instytucji. Jest on jednocześnie potwierdzeniem konsekwentnej realizacji hasła rzuczonego przez Plenum KW PZPR: 100 ROK-ów — na ROK POMORZA ZACHODNIEGO.



nam historie nie do zniesienia. Konopnicka staje się coraz bardziej smutna i kaže nazywać siebie Jan Sawa.

Takie są Droga Pani, nastroje dzisiaj wśród niebiańskiej Polonii. Pan Prus powiada, że to przez to, że wszystkie w Polsce biatogłowe są teraz wielkie Emancypantki. Cieszymy się, oczywiście, z kobiet emancypacji, zwłaszcza — że słuchy najpochlebniejsze nas dochodzą o niej: pani Walas-Kobylińska, która po morzach i oceanach pływa i nawet czasami statkiem dowodzi. Emancypacja biatogłowa — powiada nam pan Frus, żywnając się na to jednakże —

dotknęła także prawideł gramatyki. Więc poetki nazywa się poetkami, lekarzki — lekarkami, dyrektorzy — bo są i takie — dyrektorami, a redaktorzy... redaktorkami.

Nie sądzi Droga Pani przecież, że to zubożenie i pęknięcie polskiego języka? Pewnie, dziury w niebie z tego nie będzie, protestujemy jednak przeciwko takiemu — brzo, wody, wody święconej, bo to prawdziwie w nowym języku — Waszym piękna nazwa — „nazwienictwu”. Protest! Ten na Pani ręce — poetki, którą wlecie cenimy, składa, wia „Kurier Szczeciński”, ziemski pośrednik nasz: JAROMIR TRYGLEW

Siedem kilometrów historii

TAJEMNICE SZCZECIŃSKIEGO ARCHIWUM



W ARCHIWACH szczecińskich rozczynają się historycy, którzy opracowują źródłową monografię naszego województwa na XX-lecie powrotu polskiego na Ziemię Szczecińską.

TYTUL powyższy tylko część ciowo odpowiada rzeczywistości. W istocie — gdyby ułożyć jedną za drugą półki, na których spoczywają akta Szczecińskiego Archiwum Państwowego — długość takiego „węża”, zawierającego autentyczne źródło wiedzy o historii Pomorza Zachodniego — wyniosłaby ok. 7 km, a więc z trudem zmieściłby się on na najdłuższej ulicy Szczecina, Alei Wojska Polskiego (od Głębokiego po Bramę Portową).



AKTA Szczecińskiego Archiwum podzielono na 5 oddziałów.

W pierwszym są archiwa ksiąg pomorskich i kapituły kamińskiej (biskupi kamińscy władali — do czasów Reformacji — prawie samodzielny księstwem).

Ogromna to była praca — zgromadzić rozproszone archiwalia, które władze niemieckie pod koniec wojny wywoziły ze Szczecina i poukrywały w rozmaitych miejscowościach Pomorza, częściowo nawet w NRD — skąd niedawno wróbro no ich część Szczecinowi.

Sporo akt, zwłaszcza dotyczących historii instytucji gospodarczych, zaginęła, jak się zdaje bezpowrotnie. Ale i to, co zostało, jest jeszcze ogromnym bogactwem: czerpią z nich pełną garścią historycy politycy (na podstawie tych akt ukazało się już sporo książek, m. in. wydana ostatnio monografia pt. „DZIEJE SZCZECINA” oraz B. Dopierala „KRYZYS GOSPODARKI MORSKIEJ SZCZECINA W 1919-1929”).

Pamiętniki Chaplina

BERNO. W najbliższym czasie wyjdą pamiętniki Charlie Chaplina, nad którymi autor pracował 5 lat. Książka, która nosić będzie tytuł „My Autobiography”, ukaze się w języku angielskim.

Wśród bezcennych starodruków, przechowywanych w Archiwum Szczecińskim, awraza uwagę pięknie zachowane dzieło Daniela Czarnera o historii kościoła na Pomorzu. Wydane w drukarni szczecińskiej Mikołaja Bartoła, w roku 1628 — zawiera na 1 stronie szesnastokrotnie wykonany portret ostatniego księcia pomorskiego, Bogusława XIV. Wśród bezcennych tytułów tego władcy jest też tytuł biskupa kamińskiego (biskupstwo to — po sekularyzacji — przejęli księżęta pomorscy).



Kurier z myszką

ZAMIAST życzeń imieninowych kuratorowi, nauczycielstwo wielu szkół podstawowych i średnich w woj. szczecińskim złożyło na RTPD i ChTPD kwotę ponad 18 tys. zł. NA DZIEŃ 1 stycznia 1949 r. nasze rybołówstwo bałtyckie rozporządzało taborem składającym się z 179 kutrów i 1333 łodzi. W remoncie znajdowało się 55 kutrów i 285 łodzi.

Na półkach szczecińskich księgarni

- 1. T. Lomacz — Na wojnie i po wojnie MON 18.—
2. J. Stroynowski — Paimy i daktyle MON 25.—
3. N. Sienkiewicz — W pustyni i w puszczy PZWS 12.—
4. Fidel Castro rozmawia z narodem KIW 16.—
5. Plenum KC PZPR — wzięto problemy planu KIW 4.—
6. J. Adamczewski — Nie od razu Kraków zbudowano WL 26.—
7. Z. Leśniewski — Wśród ludzi mojego miasta WL 34.—
8. Ustawodawstwo gospodarcze WP 37.—

Miesięczne rodaków rozmowy

TO BARDZO MIŁY ZWYCZAJ. Raz w miesiącu pojawiają się w naszym domu same „wodzowice” polskiej TV i w tych kilkumastu minutach, które są im przeznaczone, starają się przekonać nas, dlaczego na małym ekranie dzieje się tak, a nie inaczej.

Ten jakże demokratyczny zwyczaj, obowiązuje, co łatwo zauważyć, na wszystkich szczeblach telewizyjnej drabiny — raz w miesiącu gościmy u siebie także „naczelnego” szczecińskiej TV, red. Tadeusza Kurka. Ostatnio, zdarzyło się to w ub. piątek, redaktor Kurk zdenewrował się nieco, iż te miesięczne „MIĘDZY NAME” stanowią swego rodzaju książkę odpowiedzi na skargi i zale telewidzów, w której trzeba przekonywać kibiców i „anty kibiców”, wyjaśniać przy czymy ubogiego repertuaru filmowego i wielu innych spraw, na które żadnego wpływu, ze zrozumiałych względów, Szczecin nie ma. „Od tej pory — powiedział red. Kurk — będziemy mówić tylko o sprawach konkretnych, dotyczących naszego telewizyjnego podwórka”. I zgodnie z tym zapowiedzią zajął się terenowymi klubami telewizyjnymi (patrz przedostatni „Ali-

gator”, sobotni „Głos” i niedzielny „Kurier”).

Rozumiem zdenewrowanie red. Kurka, bo oto na dzień przed jego spotkaniem z nami, odmówił posłuszeństwa (na



długie godziny) wysłuchony nadajnik szczecińskiej TV. I chociaż zdaje sobie sprawę z tego, iż w przypadku nadajnika niewiele możemy tu, na miejscu zdziałać, to jednak uważam, iż warto zająć się tą sprawą w następnym „Między nami”. Jak się bowiem dowiadujemy z kół zazwyczaj bardzo dobrze poinformowanych, z no wym nadajnikiem dla Szczecina nie jest najlepiej. To na dotychczasową skargę ani zażalenie, a tylko prośba o wyjaśnienie, jakże bardzo obchodzącej nas sprawy.

ALIGATOR

EDGAR WALLACE

CORKA więźniarki

POWIEŚĆ

Młoda dziewczyna, prawie tak samo przypominająca stracha na wróble jak Selwyn — stała, wychyłona z galerii. — Może pani sobie im powiedzieć co się pani podoba — ale po tym, co ja im będę miała do powiedzenia, nie uwierza pani ani słowa. W tej chwili otworzyły się z halasem drzwi i do hallu upadł na pół ubrany człowiek. Przystanął w progu, zaskoczony i zdumiony sceną którą zobaczył. Prawie natychmiast pokój zaroił się od nie oczekanych mężczyzn i kobiet. — Czy coś się stało, myłady? — Nie, nic — powiedziała ostrym głosem i uska zala im drzwi. Zaczekać na drzwi. Następnie spojrziała w górę na stojącą na galerii dziewczynę. — Dam pani dobrą radę — powiedziała tym samym spokojnym, równym głosem, który Selwyn tak dobrze znał — niech pani odradzi menu sy-

nowi wykonanie swego planu. Jutro będziemy mogli zaliczyć tę całą sprawę. Selwyn — wróć do swojej przyjaciółki i zabierz z sobą tę panią. Pani Pinder siedziała na krześle, a całe jej wpatle ciało wstrząsało się konwulsyjnie. Selwyn podszedł by ją uspokoić. Po słowach jakie wypowiedziała lady Moran, Mary Pinder wstała i wsparta na ramieniu młodego lorda wyszła na gwarny korytarz, a po kilku sekundach Lizzy Smith przyłączyła się do nich.

ROZDZIAŁ 36

Leonora, hrabina of Moran, spacerowała po swojej długiej ubieralni. Rece spłotała z tyłu i wyglądała jak zawsze, spokojna, trzeźwa. Kobieta, która nie znała co to wzruszenie. Została w salonie muzycznym doktora i Chesneya Praye — a przez okno wychodzące na front domu widziała przed chwilą odjeżdżający samochodem Mary Pinder. Jechała ku wolności... ku szczęściu...

Lady Moran nie czuła urazy do nikogo, z wyjątkiem chyba swego własnego syna, sibaustu, którego nienawidziła od chwili urodzenia. Nie traciła całkiem nadziei, że koto fortuny odwróci się jeszcze na jej korzyść. Przejrzała staukę o którą grała. Wszystko, co w życiu zyskała — teraz utraciła. Nadeszła godzina sądu i zapłaty — ale jeszcze nie pokuty. Otworzywszy małą skrytkę, zamaskowaną w ścianie dużym srebrnym barometrem, wyjęła z niej małą metalową szkatułkę, z której wysypała na stół złożony kawałek gazety i klucz. Włożyła to wszystko do podtecznej torbki. Ze spodu skrytki wyjęła mały automatyczny pistolet i upewniła-

szy się, że jest nabitą, zalozyla bezpiecznie. I to także poszło do torbki. Wreszcie zadzwoniła i po dłuższej chwili stanęła w drzwiach wystraszona pokojówka.

— Powiedz Henrykowi, żeby mój Rolls zajechał za dziesięć minut przed ganek — powiedziała. Dokładnie po dziesięciu minutach zesza, otulona we wspaniałej płaszcz i wsiadła do wozu, zatrzymawszy się tylko na chwilę, aby podać kierowcy adres „Charlotte Street” — powiedziała i wymieniła numer.

Przechodziła myślą wydarzenia ostatnich kilku tygodni i starała się dociec, w czym leżał zasadniczy błąd. Działala przeciwko niej jakaś ukryta moc. Dorn był tylko narzędziem, ale poza nim działala jakaś przemożna siła, której nie potrafila zidentyfikować.

Auto mknęło cicho pustymi ulicami Reading, potem wzdłuż długiej trasy do Maidenhead. Ciagle jeszcze zaprzętał ją nierozwiązany problem.

Kto tkwił za Dornem? Dla tego ostatniego czuła prawdziwy podziw. Od pierwszej chwili, kiedy przestąpił próg jej domu, zrozumiała, że ci mali mężczyźni, co się czuli tacy wielcy, Chesney Praye i doktor — byli przy nim bez wartości.

Rolls podjechał cicho pod drzwi mieszkania Lois Reddle. Spojrzała w górę na oświetlone okna i poczuła chwilowe rozbowianie. Z pewnością jest tam teraz Selwyn. Nawet jej gorczył w stosunku do niego zmalała, jakos w czasie drogi. Teraz to już będzie jej ostatni trzut kostki.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Olimpiada na półmetku

ZMIANA REGULAMINU W SKOKACH TRIUMF FRANCUZÓW W ŚLALOMIE

WCZORAJ W INNSBRUCKU OBRADOWAŁA KOMISJA SKOKÓW MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI NARCIARSKIEJ — FIS. OBRADY PROWADZIŁ PRZEWODNICZĄCY KOMISJĘ, JEDEN ZE SŁYNNYCH NIEGDYS SKOKÓW NORWESKICH, SIGVUND RUUD, KTÓRY W 1928 R. ZDOBYŁ MISTRZOSTWO ŚWIATA W ZAKOPANEM.

W OBRADACH komisji skoków żywy udział brał nasz delegat, Mieczysław Kozdrui. Zgłosił on w imieniu Polski wniosek o uproszczenie oceny skoków narciarskich. Wniosek Polski precyzuje, że ocena ma obejmować wyłącznie dwie fazy: lot od momentu wzięcia nart oraz spokoju i opanowania. Następna faza, to lądowanie. W tym wypadku także brane mają być pod uwagę dwa elementy: pewność samego lądowania oraz jego zakończenie (pozycja wypadowa).

Wniosek został przyjęty bardzo przychylnie przede wszystkim dlatego, że ma on na celu

zagwarantowanie takiej oceny skoków, która będzie dopinguwała zawodnika do zastąpienia brawurą, pewnością i opanowaniem.

Wniosek Polski będzie w najbliższym okresie dyskutowany w związkach narciarskich poszczególnych krajów. Na kongresie FIS, który odbędzie się w lecie 1965 r. w rumuńskiej miejscowości Mamaia, zostanie przedstawiony do zatwierdzenia.

Na posiedzeniu komisji bardzo krytycznie oceniono pracę sędziów podczas olimpijskiego konkursu na skoczni w Seefeld. Zwrócono uwagę, że sędziowie nie potrafili w wielu wypadkach dostrzec różnicy między najwyższą klasą i średnią, przez co ich werdykty były często zaskakujące.

SLALOM-GIGANT
WYNIKI slalomu-giganta mężczyzn:
1. Francois Bonlieu (Francja) — 1:46,71
2. Karl Schranz (Austria) — 1:47,00
3. Peppi Stiegler (Austria) — 1:48,05
4. Willi Favre (Szwajcaria) — 1:48,89
5. Jean-Claude Killy (Francja) — 1:48,92
6. Gerhard Neunig (Austria) — 1:49,68

WYNIKI biegu na 15 km mężczyzn:
1. Eero Maentynanta (Finlandia) — 50:54,1
2. Harald Groenninga (Norwegia) — 51:34,8
3. Sektinen Jernberg (Szwecja) — 51:42,2

WYNIKI 3000 m kobiet:
1. Lidia Skoblikowa (ZSRR) — 5:14,9 (nowy rekord olimpijski)
2. Walentina Stienina (ZSRR) — 5:16,8
3. Han Pil Hwa (KRL-D) — po 5:14,8

**NARCIARSTWO
KOMBINACJA KLASYCZNA**
WYNIKI konkursu skoków do kombinacji:
1. Georg Thoma (Niemcy) skoki 73 i 78 m, nota 211,1
2. Torodd Knutsen (Norwegia) skoki 74 i 85 m, nota 238,9
3. Mikołaj Kisielow (ZSRR) skoki 70 i 70 m, nota 223,9
4. Erwin FIEDOR (Polska) skoki 68 i 65 m, nota 219,1

MEDALE

Po zakończeniu 14 konkurencji igrzysk olimpijskich podział medali jest następujący:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	6	4	4
Finlandia	2	1	1
Francja	2	2	1
Austria	1	3	1
W Brytania	1	—	—
Holandia	—	2	1
Norwegia	—	2	1
Niemcy	—	1	1
Włochy	—	1	1
Kanada	—	1	2
USA	—	1	1
Szwecja	—	—	1
USA	—	—	1

PUNKTACJA

1. ZSRR	— 60 pkt.
2. Finlandia	— 28 pkt.
3. Francja	— 24 pkt.
4. Austria	— 24 pkt.
5. Niemcy	— 22 pkt.
6. Norwegia	— 18 pkt.
7. Szwecja	— 17 pkt.
8. USA	— 15 pkt.
9. Kanada	— 11 pkt.
10. Włochy	— 9 pkt.
11. KRL-D	— 8 pkt.
12. Szwajcaria	— 7 pkt.
13-14. Holandia i W. Brytania	— po 6 pkt.
15. Japonia	— 5 pkt.

Stefania BIEGUNOWNA spisyje się jak dotychczas zupełnie niezłe na Olimpiadzie w Innsbrucku. Liczymy na nią bardzo w biegu na 5 km i oczywiście — sztafecie 3 x 5 km.
Foto CAF

Koszykarki przeszły międzynarodowy „chrzest bojowy“

Dwie porażki Pogoni

KILKA niespodziewanych rezultatów padło w sobotnich i niedzielnych meczach pierwszej ligi siatkówki mężczyzn, inauguracyjnych drugą rundę rozgrywek. Największą sensacją są niewątpliwie dwie porażki lidera rozgrywek — Warszawianki, która przegrała w Krakowie z Wawelem — 1:3 i w Katowicach z Górnikami — 2:3.

NA PIERWSZE miejsce w tabeli wyszedł dzięki temu zespół wrocławskiej Gwardii. Gwardziści pokonali AZS Łódź — 3:1 i Chetmca Wąbrzych — 3:0. Również drugi wrocławski zespół, Odra zwyciężył Chetmca — 3:0 i AZS Łódź — 3:0.

A oto wyniki pozostałych spotkań: Wawel — Legia 0:3, Górnik — Legia 1:3, AZS AWF — POGON 3:2, AZS AWF — AZS Gdańsk 3:1, Sparta Warszawa — AZS Gdańsk 3:1, Sparta Warszawa — POGON 3:1.

Na czele tabeli znajdują się Gwardia Wrocław i Legia Warszawa — po 11 pkt. przed Warszawianką — 10 pkt i AZS AWF — 9 pkt.

KOSZYKÓWKĘ w dobrym wydaniu oglądali szczecińskie juniorki i seniorki sportowe. Reprezentacje Szczecina juniorek i seniorek pokonały drużyny juniorek i seniorek Chemie Halle. Podobnie jak w sobotę, juniorki Szczecina wygrały wczoraj mecz ze swymi koleżankami z Niemiec, natomiast reprezentacja Szczecina seniorek składająca się z większości z zawodniczek AZS-u uległa ponownie wicemistrzyniom NRD.

OBYDWA wczorajsze spotkania były bliźniaczo podobne do sobotnich meczów. Młode szczecińskie dziewczyny uporaly się z juniorkami Halle wygrywając 68:54 (26:17). Ponad poziom wy-

bijały się trzy zawodniczki: CHWALKIEWICZ, KOWALCZYK i NIEŚCIEREWSKA. One też zdobyły najwięcej punktów.

W SPOTKANIU seniorek Niemki miały przynajmniej przewagę od pierwszej do ostatniej minuty meczu. Ostateczny wynik 95:35 (48:14) jest najlepszym wykładnikiem sił obydwu zespołów.

PIERWSZY międzynarodowy kontakt koszykarek szczecińskich uważać więc należy za udany. Szczególnie cieszymy się ze zwycięstw juniorek, które w niedalekiej przyszłości powinny wypłynąć na „szersze wody“ (am)

Już w niedzielę

na Łodogryfie szczecińskie ujrzą najlepszych polskich lyżwiarzy figurowych w imprezie organizowanej przez

„OGNIWO“ I „KURIER“

Już od dziś można nabywać bilety w „Orbisie“ i Bramie Portowej. Ulgowo bilety na listy zbiorowe dla zakładów pracy i szkół są do nabycia w sekretariacie „Ogniwa“ (Plac Dzierżyńskiego — MRN — pokój 53 w godz. 9—15).

Pingpongści Arkonii coraz bliżej degradacji

I-LIGOWI pingpongści Arkonii doznali dwóch kolejnych porażek. W pierwszym spotkaniu rozegranym w sobotę we Wrocławiu szczecińskie ulegli miejscowej Slesie 0:6, a w niedzielę pojedynkę w Krośnie za kończy się również porażką Arkonii 0:6. (B. Jan)

POMORZANIN

- SKT 7:2

W NIEDZIELĘ na lodowisku przy kortach tenisowych odbyło się rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie o mistrzostwo ligi międzyokręgowej, w którym drużyna Pomorzana Toruń pokonała ponownie zespół SKT 7:2, w poszczególnych tercjach 4:0, 1:2, 2:0. (B. Jan)

Nasz felieton

STALO się już niemal tradycją, że po zakończeniu sezonu piłkarskiego w Szczecinie, w okresie zimy nie ma ciekawszych imprez sportowych. Działacze i zawodnicy odpoczywają, kibice zaś — nudzą się. Tej zimy nie jest inaczej — chociaż...?

PRZYPOMNIĆIE sobie turniej koszykówki żeńskiej o mistrzostwo ZS Start, w którym rewelacyjne zawodniczki szczecińskich Czarnych wywalczyły zaszczytne drugie miejsce za I-ligowym Startem Lublin? A Turniej Noworoczny juniorów w koszykówce, w którym reprezentacja Szczecina pokonała wszystkich rywali nie wyłączając wicemistrzowskiej drużyny Polski — MKS Zielona Góra i zajęła pierwsze miejsce? W tygodnie później juniorki Szczecina wywalczyły pod koszem drugie miejsce ulegając w Turnieju Noworocznym tylko Olimpij Poznań. Jeszcze nie ochłonęliśmy z urażenia po tych niespodziewanych sukcesach, a już o następne niespodzianki postarali się koszykarki AZS-u, które w towarzyskich meczach wyjazdowych w Gdańsku i Poznaniu uwalczyły jak równie z równymi ze swymi renowowanymi przeciwniczkami. Był jeszcze gigantyczny turniej

„Głosu“, OZKosz i TV dla młodzieży szkolnej i wreszcie sobotnie i niedzielne mecze reprezentacji Szczecina juniorek i seniorek z aktualnymi wicemistrzyniami NRD — Chemie Halle. Zamykają one dotychczasowe bogate kontakty koszykarek i koszykarzy szczecińskich w bieżącym sezonie. NIE JEST dziełem przypadku, że właśnie Okręgowy Związek Koszykówki był i jest najaktywniejszym Związkiem w dziele popularyzacji i organizowania imprez koszykówki. Na palcach obydwu rąk można wliczyć działaczy OZKosz: Malo? — to fakt. Ale jacy to działacze! Zapaleńcy, którzy poświęcili się bez reszty koszykówce, którzy od czasu pamiętnych mistrzostw Europy we Wrocławiu (obszerowości w pełni) wytknęli sobie jeden cel: SZCZECIN MUSI MIEĆ KOSZYKÓWKĘ NA DOBRYM POZIOMIE! I, przynajmniej trzeba, że młody zarząd OZKosz, dyrygowany przez wicelnego młodego prezesa — pułkownika MALEWY-

Hobby pana pułkownika

CZA, który traktuje koszykówkę jako swoje największe hobby — realizuje program z żelazną konsekwencją. To jest właśnie ta „dobra robota“, której trudno doszukać się w innych związkach. Bravo!

KÖRNER

Włochy • Szkocja • Finlandia • przeciwnikami Polski

W SIEDZIBIE FIFA w Zurichu odbyło się losowanie grup eliminacyjnych przed VIII Mistrzostwami Świata w piłce nożnej, których finały rozegrane zostaną w 1966 roku w Anglii.

Aktualny mistrz świata — BRAZYLIA i gospodarz turnieju, ANGLIA, kwalifikują się do finału bez rozgrywek, pozostali 14 finalistów spośród 69 krajów wylosowanych zostaną z eliminacji w grupach.

Polska znalazła się w grupie VIII i grać będzie z silnymi przeciwnikami, a mianowicie z WŁOCHAMI, SZKOCJĄ I FINLANDIĄ.

Wszystkich polskich eliminacyjnych muszą być zakończone do 31 grudnia 1965 roku. Obowiązuje system punktowy (każdy z każdym, mecz i rewanż).

WYCIĄG Z UCHWAŁY NR III/40/64

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie z dnia 30 stycznia 1964 r. w sprawie: częstotliwości zmiany godzin urzędowania w poszczególnych komórkach organizacyjnych Prezydium MRN i Prezydium DRN w Szczecinie.

§ 1.

- 1. Godziny urzędowania we wszystkich komórkach organizacyjnych Prezydium MRN i Prezydium DRN w Szczecinie, za wyjątkiem Wydziału Zatrudnienia ustala się, jak następuje: a) wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 10 do 17, b) pozostałe dni tygodnia od godz. 8 do 15 z wyjątkiem Referatu Pośrednictwa Zamiany Mieszkań w Wydziale Spraw Lokalowych, który w sobotę każdego tygodnia pracuje od godz. 9 do godz. 16.

Wyjątkowo w okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 30 września, Wydział Komunikacji w odniesieniu do czynności związanych z rejestracją pojazdów mechanicznych pracuje we wtorki i piątki od godz. 13 do 20, natomiast w odniesieniu do czynności związanych z wykonywaniem pozostałych zadań należących do zakresu jego działania stosuje godziny urzędowania określone pod lit. „a”.

- 2. Godziny urzędowania w Wydziale Zatrudnienia utrzymywane zostają w dotychczasowych granicach, to znaczy codziennie od 8 do 15. 3. Godziny urzędowania w Miejskim Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, w Zarządzie Gospodarki Terenami, Miejskiej Pracowni Geodezyjnej, Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i MDBOR ustala się jak następuje: a) wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 9 do 17, b) pozostałe dni tygodnia według dotychczasowych zasad.

§ 2.

- 1. Przyjmowanie interesantów w dni objęte przesunięciem urzędowania na godziny późniejsze odbywać się będzie od godz. 13 aż do zakończenia urzędowania. 2. Przyjmowanie interesantów w pozostałe dni tygodnia odbywać się będzie w myśl dotychczasowych zasad. 3. Ustalenia określone w ust. 1 odnoszą się w równej mierze do jednostek wymienionych w § 1 ust. 3 i do Prezydium DRN w Szczecinie, które utrzymują godziny przyjęcia interesantów w pozostałe dni tygodnia w granicach dotychczas przez siebie stosowanych.

Sekretarz Prezydium (ANDRZEJ CELIAN)

Z-ca Przewodniczącego Prezydium (EUGENIUSZ GAŁKA)

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Szczecinie

Zwraca się z prośbą do mieszkańców miasta oraz byłych pracowników MPK Szczecin, którzy posiadają zdjęcia fotograficzne, dokumenty lub różne publikacje z okresu 1945-1957 r., a dotyczące pośrednio lub bezpośrednio Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego o wypożyczenie tych materiałów.

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się osobiście u zastępcy dyrektora d/s eksploatacyjnych lub w sekcji org. i zarządzania między godz. 9-15, lub telefonicznie 361-49 lub 349-88.

282-K

Nauka

KURS kroju nowoczesnego II, III stopnia. Modelowanie paryskie, wiedza praktyczna. Wyspińskiego 80. 801-G

Nieruchomości

POL domu dwurodzinnego, ctery pokoje, kuchnia, s. wygodami, z ogrodem, w Gryfinie, przy głównej ulicy, sprzedam. Posedia należąca się dla paczela oraz wszelkich kosztów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 3 na nr 37. 802-G

Różne

DOM piętrowy z zapleczem, w Wągrowcu, woj. poznańskie, pilnie sprzedam. Wolne mieszkanie. Oferty: Magdalenka, Sopot, ulica Wybickiego 15. 276-K

Matrymonialne

ZABRANO małą dziewczynkę, małą czarownicę, dnia 20.1. przy Al. Wojska Polskiego, róg Traugutta. Za wskazanie 13.

miejsca pobytu pleska, wynagrodze. Tel. 722-06. 804-G

GARAŻ, obok kortów do wynajęcia. Tel. 352-24, godz. 18-18. 805-G

Samotny

SAMOTNY, lat 66 pragnie poznać młodszą, wiek ponad 60 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 3 na nr 85. 806-G

NAPISZ kogo pragniesz poznać, otrzymasz oferty. BIURO MATRYMONIALNE „RYBKA” Warszawa, Elektoralna 13. 82-G

Teatry

nieczynne. OPERETKA - „Can-Can” g. 19.15.

Kino

KOSMOS - „Dwa zebra Adama” g. 9, 11.15, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30 - pol. - od 1. 16; COLOSSEUM - „Harry i kametyner” g. 15, 17.30, 19.30, 21.30 - pol. - od 1. 12; BALTYK - „Chcemy się bawić” g. 11.10, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 - ang. - panoram. - od 1. 12; DELFIN - „Naganiacz” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - pol. - od 1. 16; POLONIA - „Transyt z rajem” g. 11, 13.30, 15.30, 17.30 - czeski - od 1. 14; PIONIER - „Lutka” g. 10 - pol. - od 1. 7; „Bitwa o Kozi Dwór” g. 13, 15 - pol. - od 1. 12; „Gwiazdy w południe” g. 17.15 - franc. - od 1. 12; „Inspekcja pana Anatola” g. 13.30, 20.30 - pol. - od 1. 16; PROMIEN - „Gwiazdzisty bilet” g. 16, 18, 20 - radz. - od 1. 14; MARS - „Tysiąc oczu dr. Mabuse” g. 15.30, 18.30, 20.30 - NRF - od 1. 16; FALA - „Ostatni kurs” g. 17, 19.10 - pol. - od 1. 16; MDR - filmy popularno-naukowe g. 15.30, 17.30, 19.30, 21.30 - czeski - nie czynne; MEWA (Zelechowo) - nie czynne; ZEGLARZ (Gołecino) - „Kradzionki” g. 18, 20 - franc. - od 1. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Przemienno z wiatrem” g. 16, 20 - USA - od 1. 14; MUZA - nieczynne; PRZYJAZN - nieczynne; HUNIK - nieczynne; BAJKA - nieczynne; I MAJ - nieczynne; MARZENIE - nieczynne.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 36) - „Benares - Bombaj” g. 10-21.

Kluby

„13 MUZ” - „Teatr 5” z Poznania; „Lament” Choromankiego” g. 18, 20.30; TPKK - nieczynny; GARNI-ZONOWY - nieczynny; PTK - Zdobranie Kola Przewodników g. 18; SPOŁDZIELCOW - prelekcja g. 19; Wzrost Psychoprofilaktyka i polityka pielęgnow. NOT - nieczynny; SZARADZISTOW - czynny g. 19-22.

Praca

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu. Tel. 42-522. 807-G

POZUKUJĘ prace przy bezdziennej rodzinie, na stałe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 3 na nr 86. 808-G

KULTURALNA (starsza) pani dochodząca do opieki nad dzieckiem 10-miesięcznym potrzebną od zaraz. Referencje wymagane. Waryńskiego 5 m 2, godz. 15-18. 808-G

Sprzedaz

WOZEK dziecięcy gładki, nowoczesny, „bobik”, sprzedam. Andryka 16 m 5 godz. 15-19. 810-G

AKWARIUM ze stoliczkiem, lózką i chodnikiem, sprzedam. Gen. Dąbrowskiego 20 m 3. 783-G

Lokale

LOKAL użytkowy (zu teźnaw), średniej wielkości, na wynajem.

Dyzury

II Klinika Chirurgiczna - Unii Lubelskiej.

Muzeum

nieczynne.

Radio

nieczynne.

Telewizja

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.57. 14.45 Od melodii do melodii. 15.10 Koncert chóru Roggi, Wrocławskiej. 15.30 „Legenda znad Nilu”. 16.05 Historie w dźwięku i w m. 16.15 „Grosz do grosza”. 17.05 Szafa gra! 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 „Czy lekarze są potrzebni?”. 18 Radioreklama. 18.30 „Fikcyjny” recenzji tygodnia. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.35 Teatrzyk miniaturowy „Zwierciadło”. 20.15 Rozmowa z posłem. 20.25 „Nawigacje” 21.05 „Nawigacje”. 21.25 Muzyka taneczna. 21 z kraju i ze świata. 21.35 „Nawigacje”. 21.45 Muzyka polska. 22.10 „Fanowanie się”. 22.40 Muzyka klasyczna i romantyczna. 22.58 Melodie na do brano. 24 Wiadomości olimpijskie.

PROGRAM SZCZECIŃSKI

14.45 Program dnia. 16.50 Kronika szczecińska. 17 Wiadomości dziennika TV. 17.05 Program dla dzieci. 17.55 Bajka filmowa CSRS: „Zotry”. 18.20 Program publicystyczny. 18.50 Kino Krótkich Filmów. 19.20 „Eureka”. 19.50 Dobranoc dzieciom. 20 Dziennik TV. 20.30 „Zotry”. 21.05 „Kwiaty”. 21.40 Filmmowa przegląd na Innsbrucku. 23 Wiadomości dziennika TV. 23.05 Program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

12.20 Z Olimpiady. 15.00 Spotkanie z profesorem (dla dzieci, od 8 lat), 17.30 Uniwesytet TV. 18.00 Dziennik olimpijski. 18.40 Tysiąc telewizyj. 18.50 Pozdrowienia TV Dzieci. 19.00 Dłziszka młodzież (o tancu). 19.20 Prognoza pogody i aktualności. 19.45 Z Olimpiady. 20.15 „Strzał o północy” (film archiwalny). 21.25 Czarna kasa. 21.45 Wodogród dzisiejszy (reżyż). 22.25 Aktualności. 22.40 Z Olimpiady, na zakończenie Kanada - USA w hokeju na lodzie.

WTOREK

8.20 Z Olimpiady. 12.45 Aktualności. 13.00 „Uniewinniony z braku dowodów” (film NRD).

Reporter zanotował

WCZORAJ po południu zaślabiła nagle i zmarła przed przybyciem karetki pogotowia, 68-letnia Janina K. zam. przy ul. M. Reja 22. Dechodzenie mając ustalę przyczynę zgonu - prowadzi milicja.

KARETKA pogotowia wywiał wczoraj wieczorem na ul. Bandurkiewicza 22 (Zelechowo). Do szpitala przewieziono 32-letniego mieszkańca tej ulicy - Władysława S., który napadnięty został przez nieznaną sprawców i uderzony cęglą w głowę. Ofiara napadu doznała wstrząśnienia mózgu i ogólnych obrażeń.

NA UL. ARMII CZERWONEJ w Kamieniu zdarzyła się dwa samochody. Straty wynoszą ok. 1000 zł. Ofiar w ludziach nie było.

DZIS NAD RANEM spowia miało się gęsta mgła, która, wg zapowiedzi PIM, utrzyma się do południa. Wypadków ulicznych spowodowanych tą widocznością nie zanotowano. (sp)

Koncert z płyt w Zamku

DZIS W ZAMKU odbył się koncert muzyki z płyt, poświęcony muzyce programowej, instrumentalnej i symfonicznej. Początek g. 18.30.

Zguby

EUGENIUSZ RADKIEWICZ zgubił bilet wolnej jazdy wydany przez MPK. 818-G

HENRYK SZUCKI zgubił bilet wolnej jazdy wydany przez MPK. 818-G

JÓZEF ZEGLER zgubił książeczkę wojskową. 820-G

DANUTA BILEWSKA zgubiła legitymację studencką wydaną przez WSR. 821-G

BRONISŁAW ŻELAZNY zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w Krakowie. 822-G

DZIS 30.1.1964 r. zginił pies wyżeł szorstkowłosy, brązowo-droplasty, wiek 3 miesięcy, wabi się „Rino”. Gdzieś przed kupnem wgl. przywłaszczaniem. Właściciel domu o miejscu pobytu psa prosię kłować. tel. 72-888 do godz. 15. 823-G

ZGINAŁ pies myśliwski, gryfion, z długim ogonem. Otrzygam przed kupnem i przywłaszczaniem. Odprowadzić: Wojska Polskiego 227. 824-G

GLOBULKI

„Lele” spełniają ciędy. Do nabycia w aptekach, drogeriach, księgarniach „Ruch” i „Książka”. 258-K

RYSZARD WOJCIECHOWSKI

Zgubił bilet wolnej jazdy wydany przez MPK. 825-G

BOŻENA WIŃCH

Zgubiła legitymację szkolną nr 701, wydaną przez SRB. 826-G

JAN GODLEWSKI

Zgubił legitymację szkolną nr 824. 827-G

Nauka tańca i form towarzyskich

luty 1964 r. Tańca standardowe Ameryki Łacińskiej jazzowe. Rozpoczęcie kursu (zebranie informacyjne) wraz z pokazem tańca towarzyskiego wtorek 4 lutego 1964 r. sala Szkoły Nr 8, Al. Piastów 7, II piętro. Zapisy i informacje w sekretariacie wymienionej szkoły od 1 do 4 lutego 1964 r. w godz. od 17 do 19 (tel. 372-02) i od godz. 11 do 15 (tel. 78-48).

ZARZĄD POLSKIEGO KLUBU TANECZNEGO W SZCZECINIE

258-K

Każdą ilość jaj wlegowych

GESICH INDYCYCH I KACYCH zakupimy Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Szczecinie pl. Kaszubska 5 tel. 25-404 (Dział Hodowli, III p.) 297-K

Dzisiaj jak co dzień...

ALOJZY MAŁKOWSKI



OLBRZYMI dźwięk donosi na poszczególne kondygnacje budynku przy ul. Roosevelta...

Jednym zdaniem

DZIS o godz. 18 w Klubie NOT przy Al. Wojska Polskiego 67, odbędzie się zebranie sekcji kajakowej i transportu...

Nasze groźne

BUTELKOWY PROBLEM

SZCZECIŃSKIEMU handlowi grozi w tym roku zakończenia w dostawach towarów płynnych, takich jak ocet, olej, wina, wódki...

Co swój, to swój - śmieje się mój rozmówca. Dni Małkowskiego nie wyobrażają sobie życia poza Szczecinem...

Alojzy Małkowski od osiemnastu lat jest brygadziarzem, od pięciu - pracuje jako montażysta. Co robi po pracy na budowach...

Alojzy Małkowski żegna się szybko i za chwilę widzę go, jak mówi kierując brygadą przy ulewianiu wielkiej betonowej płyty...

81 mln zł na inwestycje PKS

W LATACH 1964 i 1965 Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA otrzymała na inwestycje 81 mln zł...

Ktoś samotny czeka...

PRZED DWOMA laty pisałem: „O opłocie nad samotnymi chorými pomyślał już wiele miast w kraju. Między innymi zorganizował ją Gdansk. A Szczecin...”

W ZANIEDBANYM mieszkanku, w którym na wszystkich sprzączkach pięćdziesiąt się sztyrych, stary, chorowany człowiek...

Budujemy poczekalnie

Kto pomoże studentom?

POCZEKALNIE na swoim przystanku tramwajowym chcą mieć również studenci PAM, mieszkający w Do mu Studenckim nr 1...

schorowany człowiek. Niedawno wrócił ze szpitala. Gdyby nie pielęgniarstwo punktu opieki PCK...

Pukamy do następnego mieszkania, na Niebuszewie. Mieszka tu Iwalska, po niedawnej amputacji obydwoj nog...

— Siostra Marta? — pyta głos zza drzwi. Chwilę czekamy aż chory zwiecznie się z łóżka i otworzy...

NASTĘPNA pacjentka nie jest osobą samotną. Młoda jeszcze kobieta jest od czterech lat przykuta do łóżka...

PONAD 40 pielęgniarzek z punktu opieki PCK opiekują się samotnymi chorými. Niosą one pomoc wszystkim tym, którzy ziożeni chorobą nie mają przy sobie nikogo bliskiego...

sowanie, pomoc w zwykłych, codziennych sprawach. Ot na przykład — stare ręce nie udźwigną wiadra węgla z piwnicy...

Podobno w niektórych krajach Europy Zachodniej iacy ludzie wywieszają w oknie srebrną rybkę. I wtedy każdy przechodzień wie, że w tym mieszkanku na jego pomoc czeka samotny człowiek...

Szkoły zawodowe bez konkurencji

Drugie udane spotkanie szkolnego festiwalu

DRUGA, NASZYM ZDANIEM BARDZO UDANA impreza Szkolnego Festiwalu Piosenki i Muzyki dała okazję do spotkania młodzieży Liceum Pedagogicznego i Technikum Chemicznego...

ZAINICJOWANY przez Kuratorium, Ośrodek Metodyczny, Wydział Oświaty Prez. MRN, Dom Kultury Kolejarski i „Kurier Szczeciński” cykl imprez festiwalowych cieszy się wśród młodzieży i wychowawców coraz większą popularnością...

Ostatni akt tragedii sprzed cyrku „Miś”

Nieletni zabójca skazany na dom poprawczy

W PAŹDZIERNIKU ubiegłego roku opinię publiczną wstrząsnęła tragedia, jaka rozegrała się przed cyrkiem „Miś”...

Epilog tragedii rozegrał się 30 stycznia przed Sądem Powiatowym dla Nieletnich. Nieletni zabójca, Kazimierz M., który w śledztwie przyznał się do winy...

Sąd stwierdził, że oskarżony, Kazimierz M. jest winien zastrzelenia mu czynu i że uderzając nożem kolega, zdiagnozował pełną świadomość. Kazimierz M. został skazany na pobyt w zakładzie poprawczym.

KOMENDA Ruchu Drogowego tego wywaza wszystkich świadków potrącenia kobiety przez samochód osobowy w dniu 13 grudnia ub. r. na ul. Wypiańskiego około godz. 2.30 do zgłoszenia się w Komendzie Ruchu Drogowego, ul. Kaszubska 35, pok. 8 lub 65.



Podczas niedzielnej imprezy na pytania młodzieży odpowiedział przewodniczący Prezydium MRN HENRYK ŻUKOWSKI i prorektor Politechniki Szczecińskiej prof. STANISŁAW BURSA...